Rok II Nr 14 (31) Częstochowa, 4 kwietnia 1937 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

O racjonalny rozwój handlu polskiego

Z zadowoleniem stwierdzić można fakt powstawania w ostatnich czasach coraz liczniejszych chrześcijańskich placówek handlowych.

W związku z tym nasuwa się jednak uwaga, że zjawisko to powstające samorzutnie, bez jakiegokolwiek planu, może zniechęcić wielu odważniejszych ludzi, próbujących w handlu swych sił, którzy bez odpowiedniego przemyślenia zwykli traktować tę rzecz przygodnie.

Tak np. zauważyć można, że powstające placówki chrześcijańskie to przeważnie sklepiki spożywcze lub kolonialne, otwierane niejednokrotnie po dwa a nawet i trzy w jednym domu, lub w najbliższym sobie sąsiedztwie.

Jasnym jest, że te sklepy nie mogą liczyć na spodziewane powodzenie, bo ichmały zasięg działania, niezbędne koszty handlowe i nieunikniona w takich warunkach konkurencja, skazują je z góry na niepowodzenie i rezultat jest ten, że ktoś mając dwa lub trzy tysiące złotych na uruchomienie takiego przedsiębiorstwa, po krótkim czasie „zjada" tę gotówkę i rozczarowany rezygnuje raz na zawsze z handlu.

Jak z powyższego wynika, należy przeto zwrócić baczniejszą uwagę na te okoliczności, by uchronić odważniejszych śmiałków od niechybnych strat i rozczarowań.

Praktycznie rzecz biorąc, każdy kto pragnie znaleźć zatrudnienie w handlu, powinien zbadać uprzednio wszelkie okoliczności, mogące wpływać na powodzenie lub niepowodzenie zamierzonego przedsiębiorstwa i uruchamiać przede wszystkim takie placówki handlowe, których nie ma w rękach chrześcijańskich.

Jest zrozumiałe, że jeżeli kupujący Polacy mają do wyboru firmę chrześcijańską i żydowską, to powinni bezwzględnie, w dobrze zrozumianym własnym interesie, popierać tylko swojego, gorsza sprawa, jeżeli te względy trzeba dzielić na kilka podobnych firm chrześcijańskich, które tak czy inaczej, z różnych przyczyn, muszą ze sobą konkurować, bo wówczas nawet nie pomoże poparcie ze strony społeczeństwa polskiego i firmy te mogą conajwyżej wegetować.

Handel jest dziedziną bardzo rozległą, a najbardziej dochodowymi są właśnie te branże i działy, które nie są zbyt rozpowszechnione.

Tak np. daje się zauważyć brak chrześcijańskich placówek handlowych z materiałami żelaznymi i budowlanymi, ze smarami, tłuszczami, papierem, metalami, szkłem, skórami, pierzem, puchem, nabiałem i w. innych

Najgorzej zaś daje odczuwać się brak składnic tych artykułów i *nolens volens* drobne sklepy wszystkich prawie branż muszą zaopatrywać się z konieczności u hurtowników żydowskich.

Z powyższego wynika, że jeżeli ktoś zamierza zaangażować się dzisiaj w handlu, powinien raczej zaczynać nie od tego, co jest najłatwiejsze, ale i najmniej pewne, lecz należy upatrzyć sobie taką branżę i teren działania, które wymagają lepszego przygotowania, ale też mogą dać niezawodne sukcesy.

Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, żeby w tych okolicznościach łączyć się raczej w spółki i otwierać odrazu większe przedsiębiorstwa, bo koszty handlo we w przedsiębiorstwach, kt re mają np. dwadzieścia tysięcy kapitału zakładowego nie wiele są większe od kosztów takich przedsiębiorstw, które mają tylko dziesięć tysięcy zł. kapitału zakładowego, a zdolności obrotowe w nich są znacznie większe.

Jest przy tym bardzo pożądane, ażeby każdy, kto przystępuje do handlu, za oznał się najpierw z podstawowymi zasadami handlu współczesnego, bo zawód ten w obecnych warunkach nie jest taki łatwy, jakby się napozór zdawało, a przy tym jest on bardzo odpowiedzialny.

NIEZNANA EGZOTYKA WSCHODU



Bagdad—cmentarz Szejch—Maruf.

Regulamin Organizacji Miejskiej O. Z. N.

Potężny ruch społeczny, wywołany ogłoszeniem deklaracji ideowej O.Z.N —to wzorowy objaw wyzwalania się długo narastających tęsknot i potrzeb najszerszych warstw obywatelskich. Potrzeby te i tęsknoty nie zawsze świadome swego kierunku i swej mocy, ale zawsze szczere, głębokie i wyraźnie odczuwane, dążą zgodnie ku stworzeniu silnej organizacji społecznej i państwowej narodu, jako czynnika utrwalającego zdobytą niepodległość polityczną i pogłębiającego niezależność gospodarczą i kulturalną. — Potrzeby te i tęsknoty, to niespożyta, a potężna siła społeczna, której racjonalne zastosowanie, ujęcie w ramy organizacji, zdolne wydobyć prawdziwe, głębokie wartości trwałego zapału, a nie tylko przysłowiowe płomienie słomianego ognia—jest zadaniem politycznym i społecznym najwyższej wagi.

Spokój, rozwaga i powolny, a zdecydowany rozwój budowanych ram organizacyjnych O.Z.N. niecierpliwić mogą jedynie ludzie „słomianego ognia", tym bardziej, że owe, tylko pozornie, nazbyt powolne tempo jest właśnie gwarancją rzetelnego wysiłku włożonego w pracę utrwalenia podstaw organizacji, oraz jej długofalowego działania, nie obliczonego na koniunkturalne nastroje jednego pokolenia.

Z tym większym zainteresowaniem i tym głębszą uwagą spotkają się wszystkie osiągnięcia organizacyjne, dojrzałe do ogłoszenia i wcielenia w życie.

Do takich należy zatwierdzony obecnie przez szefa O. Z. N., regulamin Organizacji Miejskiej O. Z. N., na którego podstawie budować się będzie pierwsza z części składowych Obozu Zjednoczenia Narodowego, działająca na terenie Miast Rzeczypospolitej Polskiej. Regulamin ten wprowadzony zostaje jako tymczasowy, tym niemniej jego zasadnicze postanowienia nie ulegną zmianie.

Organizacja Miejska O. Z. N. według tego regulaminu dzielić się będzie na okręgi, oddziały i zespoły.

Okręg stanowić będzie jedno większe miasto, lub też grupa miast, związanych samodzielnym i zamkniętym kręgiem zagadnień gospodarczych i społecznych. O samodzielności gospodarczo społecznej miasta, lub grupy miast decydować będzie prezydium Organizacji Miejskiej O. Z. N. Na czele każdego okręgu stać ma prezydium okręgu, powoływane przez szefa O. Z. N. na wniosek prezydium Organizacji Miejskiej.

Okręg dzieli się na oddziały, przyczym oddziały tworzone być mogą w każdym z miast włączonych do jednego okręgu, lub w części miasta (w dzielnicach) stanowiącego odrębny okręg.

Analogicznie do władz okręgu, na czele oddziału stoi prezydium oddziału. Powołane będzie ono przez prezydium organizacji miejskiej O. Z. N. na wniosek prezydium okręgu. Najdrobniejszą wreszcie komórką organizacyjną jest zespół. W ramach oddziałów członkowie organizacji miejskiej O. Z. N. zorganizowani będą w zespoły, powołane do spełniania konkretnych prac i zadań. Na czele zespołu stoi kierownik powołany przez prezydium oddziału.

Ten wielostopniowy podział organizacyjny wynika oczywiście z rozległości terytorium na którym organizacja miejska O. Z. N. musi działać, a system powoływanych prezydiów i kierowników, opierając się na bezpośredniej odpowiedzialności ciał kierowniczych przed jednostkami wyższego stopnia zapewni organizacji sprężystość działania, usuwając bezpłodne a przeważnie często formalne rozgrywki personalne między członkami organizacji. System ten zresztą wynika konsekwentnie z zasady prowadzenia jak najrzetelniejszej pracy społecznej zespołowej, a nie indywidualnego zdobywania mniej lub więcej fikcyjnych „zasług".

Prezydium organizacji miejskiej O. Z. N. powołuje szef O. Z. N.

Członkiem organizacji miejskiej O. Z. N. może być każdy pełnoletni Polak, nieposzlakowany na czci i honorze, który całkowicie uznaje zasady ideologii O.Z.N. i zostanie przyjęty przez władze organizacji.

Ważnym przepisem jest postanowienie, iż członek Organizacji Miejskiej O. Z. N. nie może należeć do żadnej innej organizacji politycznej, ani też do żadnej organizacji tajnej.

Członkowie Organizacji Miejskiej O. Z. N. należeć mogą tylko do oddziałów czynnych na terenie ich miejsca stałego zamieszkania, lub ich stałego zatrudnienia.

Przyjęcia do organizacji dokonywuje prezydium okręgu lub oddziału, które w tym celu może powołać specjalną komisję kwalifikacyjną, pod przewodnictwem przewodniczącego prezydium, lub jego zastępcy. Wbrew głosowi przewodniczącego oddziału nikt nie może być przyjęty na członka Organizacji Miejskiej O. Z. N.

Deklaracja wstąpienia musi być podpisana przez dwóch członków O. Z. N., którzy ponoszą odpowiedzialność za swego kandydata i podlegają rygorom organizacyjnym w razie niewłaściwego polecenia. Posiedzenia komisji kwalifikacyjnej są ściśle tajne i prezydium nie ma obowiązku podawania przyczyny odmowy przyjęcia. Nie przyjęcie do organizacji miejskiej O.Z.N. nie dyskwalifikuje moralnie, a nieprzyjęty ma prawo odwołania się do prezydium wyższego szczebla organizacyjnego.

Regulamin przewiduje również utworzenie kategorii członków kandydatów, co jednak w okresie organizacyjnym może nie być stosowane.

Członkowie organizacji miejskiej O. Z. N. biorą udział w ogólnych zebraniach organizacyjnych z prawem głosu, a do ich regulaminowych obowiązków należy m. in.: świecenia przykładem i wyróżnianie się rzetelnością w pracy zawodowej, społecznej itp. jak również stałe dążenie do zwiększania swych kwalifikacyj osobistych. Nie trzeba dodawać, że regulaminowym obowiązkiem jest również realizowanie w praktyce celów O. Z. N. i wzorowe spełnianie wszystkich obowiązków obywatelskich wobec Państwa.

Utratę członkowstwa powoduje zarówno niespełnienie przyjętych na siebie obowiązków organizacyjnych, jak i nie płacenie składek w ciągu trzech miesięcy, a wydalenie—czyn nieetyczny lub sprzeczny z honorem, niesubordynacja wobec władz organizacyjnych, lub rozmyślne działanie na szkodę O. Z. N. Sprawę wydalenia zostawia Sąd Organizacyjny, a do czasu jego utworzenia —Prezydium.

Finanse Organizacji powstają ze składek członkowskich, przy czym minimalna składka wynosi dla zarabiających poniżej 500 zł. miesięcznie — 50 gr., a dla zarabiających ponad 500 zł.—3 złote miesięcznie. Każdy członek może zadeklarować składkę wyższą ponad minimalną i wtedy staje się ona dlań obowiązująca.

Jeżeli na cele organizacji zostanie zadeklarowana wpłata przez jakąkolwiek instytucję gospodarczą, czy społeczną, lub osobę spoza organizacji, to o przejęciu tej sumy, jak również jej przeznaczeniu decyduje Prezydium Organizacji Miejskiej. Podział wpływów ze składek członkowskich pomiędzy oddziały, okręgi i centralę organizacji ustalony zostanie oddzielnym zarządzeniem.

Wszystkie te postanowienia, ujęte w formę regulaminu odbiegają w wielu szczegółach od schematu, przyjętego dotychczas w organizacjach. Różnice te wyraźnie uwypuklają istotną zasadę pracy O.Z.N.: troskę o szybki rozwój wartości kulturalnych i gospodarczych całego narodu, rzetelność służby społecznej oraz sprężystość i celowość działalności zarówno członków jak i wszystkich komórek organizacyjnych O. Z. N.

(j.)

Za Śląskiem -- gdyńskie Z.Z.Z. zrywa z centralą warszawską

W Gdyni odbyło się posiedzenie zarządu i delegatów Z. Z. Z., na którym postanowiono potępić szkodliwą działalność centralnego wydziału Z. Z. Z. w Warszawie.

Zarząd gdyńskiego Z.Z.Z. postanowił jednomyślnie zgłosić przystąpienie do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Uchwałę podpisało 80 członków zarządu i delegatów robotniczych zrzeszonych w Z.Z.Z. w Gdyni.

W Katowicach obradował Zarząd Gł. Zw. Górników Z. Z. Z. w sprawie zerwania z centralą w Warszawie. O wystąpieniu Zw. Górników z centrali Z. Z. Z. zawiadomiono prezesa Zarządu Głównego Z.Z.Z., p. Jędrzeja Moraczewskiego.

Składajcie ofiary na F. O. M.

Samochody za 1.700 zł produkować będzie Wilno.

W Wilnie z inicjatywy prywatnej ma powstać wytwórnia samochodów, która wypuści lekkie odkryte wozy, całkowicie wykonane w kraju. Samochody te będą 2-osobowe w cenie ok. 1.700 zł. Wozy posiadać będą silnik ulepszony przez Wilnianina. Silnik ten ma być bardzo oszczędny w zużyciu paliwa. Wozy te mają być zastosowane do tutejszych dróg. Pierwszy wóz opuści warsztat już w kwietniu.

Teatr powinien być polskim nie tylko z nazwy, ale i z ducha.

Na trzecim posiedzeniu plenarnym 17-go walnego zjazdu delegatów ZASP, które rozpoczęło się w ub. piątek, dn. 26 marca b. r. przyjęto m. in. następującą uchwałę:

„Odrzucając jako kryterium zasadę t. zw. rasizmu 17-ty walny zjazd delegatów ZASP stoi na stanowisku, że *teatr polski powinien być polskim we wszystkich jego przejawach, powinien być polskim nie tylko z nazwy, ale i z ducha i powinien stać na straży kultury polskiej we wszystkich dziedzinach życia teatralnego.*"

Pół miliona złotych na dożywianie dzieci szkolnych.

W związku ze zbliżającym się przednówkiem, który wymaga szczególnie intensywnej pomocy dzieciom, zwłaszcza na terenie wiejskim, Ministerstwo Opieki Społecznej przeznaczyło *500.000 zł. na wzmożenie akcji dożywiania*, prowadzonej przez wojewódzkie i lokalne komitety pomocy dzieciom i młodzieży.

Akt oskarżenia Fleischerowej sporządzi prokurator Sądu Ap. w Krakowie.

W najbliższych dniach władze sądowe przystąpią do sporządzania aktu oskarżenia w głośnej sprawie korupcyjnej Fleischerowej i 6 tow., w której, jak wiadomo, czołową oskarżoną była ś. p. Wanda Parylewiczowa.

Do sporządzenia aktu oskarżenia wyznaczony został specjalnie prokurator Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Garbaczewski.

230.000 ludzi żywi się korą
Potworny głód w Chinach

Z Szanghaju donoszą: Dzienniki oświadczają, iż klęska głodowa przybrała w tym roku katastrofalne rozmiary. Zwłaszcza dotknięte są prowincje Honan i Gujdżow. Komisja ankietowa, wysłana przez rząd nankiński, w samym tylko rejonie Dentyn naliczyła 230.000 rolników, którzy nie mając co jeść, żywią się korzeniami i korą drzewną. Śmiertelność wśród głodujących jest ogromna.

PIERWSZA WZOROWA WIEŚ POLSKA LISKÓW



Zdjęcie nasze przedstawia widok sierocińca (dla dziewcząt) w Liskowie, który w 1920 r. założył niestrudzony działacz społeczny i oświatowy na terenie wsi ks. Bliziński

Sojusz młodych ze wsią
winien być dziś nakazem chwili

„Express Poranny" w n-rze 81 z r b. w artykule wstępnym zatytułowanym „Chleb i idea" rzuca garść uwag pod adresem młodzieży, wskazując cele, ku realizacji których ze wszystkich sił winna dążyć.

Chodzi w pierwszym rzędzie o zaniedbany teren wsi „z milionem gospodarstw karłowatych, z bezrobociem, nędzą i analfabetyzmem".

„Stworzyć na wsi warunki pracy i życia kulturalnego — pisze Express Poranny — oto idea, pod której sztandarem winna stanąć cała młodzież.

Że idea ta daje się urzeczywistnić—świadczy dzieło, którego dokonał w Liskowie ksiądz Bliziński.

W Polsce powinny powstać setki takich wsi wzorowych jak Lisków. Niechby wyruszyły na wieś kadry młodych społeczników, inżynierów, lekarzy i rolników. To, czego dokonał jeden kapłan—o wiele łatwiej stworzyć by mogły zorganizowane i działające według ogólnopaństwowego planu grupy młodych mózgów, ożywionych jedną ideą: budowania Polski od fundamentów.

Sojusz młodych ze wsią winien być dziś nakazem chwili" — kończy Express Poranny.

„Kursy dla narzeczonych"
Nader szczęśliwa inicjatywa Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej w Poznaniu

W dniach od 1 do 30 kwietnia b. r. podjęła się K. S. M. Ż. urządzenia dla dorastających dziewcząt, od lat 18 począwszy, specjalnych kursów, zwanych „kursami dla narzeczonych", w których mogły by one przygotować się w łatwy i tani sposób do wzorowego prowadzenia gospodarstwa domowego, a równocześnie otrzymać głębokie chrześcijańskie podstawy duchowe do przyszłego życia rodzinnego. Dotychczas już liczne zastępy dziewcząt, nie tylko z Wielkopolski, lecz również z innych części kraju, przeszły taki kurs i wracały z niego do domu pełne głębokiego zadowolenia i prawdziwie chrześcijańskiego nastawienia wobec czekających je w przyszłości przeznaczeń życiowych.

Należałoby sądzić, że i inne dzielnice Polski pójdą za przykładem Wielkopolski, organizując u siebie tak pożyteczne ze wszech miar i pouczające o praktycznym życiu rodzinnym kursy dla narzeczonych, w czasie których młodzi ludzie mogliby zaznajomić się z obowiązkami i czynnościami życia rodzinnego, jakie w przyszłości trzeba sobie będzie stworzyć.

Kronika Częstochowska

Na Jasną Górę

Kat. Stow Młodz. żeńskiej w Poznaniu urządza w dniach 1, 2 i 3 maja organizacyjną pielgrzymkę do Częstochowy. Jako intencję modłów obrała sobie młodzież błaganie o odwrócenie klęski komunizmu, o panowanie pokoju w świecie i w sercu każdego człowieka.

Przedłużenie pomocy zimowej

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym przedłużona została do 20 kwietnia, t.j do czasu przypuszczalnego rozpoczęcia miejskich robót publicznych. W okresie świąt korzystało z pomocy zimowej około 13.000 osób.

Zamiast urlopu — choroba

P. prezydent Szczodrowski nie wykorzystał swego urlopu świątecznego, ponieważ zapadł na zdrowiu i nie będzie mógł urzędować jeszcze kilka dni. Chorego prezydenta zastępuje wiceprez. prof. Dziuba.

Zmiany personalne w Magistracie

W związku z przeniesieniem do Warszawy naczelnika miejskiego wydziału technicznego inż. Gniewińskiego i kierownika wydziału drogowego inż. Namiotkiewicza o czym już donosiliśmy, — tymczasowe kierownictwo wydziału technicznego objął inż arch. Cz Janicki

Sklepy z owocami i napojami otwarte do 11-ej wieczór

Od 1 kwietnia sklepy sprzedające owoce słodycze i napoje chłodzące, mogą być otwarte w całym kraju do godz 11 wiecz., a nie jak dotychczas do 9.

Przedłużenie godzin handlu dla tego rodzaju sklepów obowiązuje przez całą wiosnę i lato.

Natomiast sprzedaż innych artykułów spożywczych w tych sklepach, po godzinach obowiązujących dla normalnego handlu, będzie surowo karana.

Koniec strajku w fabryce „Stradom"

Trwający od 3-ch tygodni strajk okupacyjny części pracowników umysłowych w fabryce „Stradom", o którym donosiliśmy w poprzednich numerach, został nareszcie zlikwidowany dzięki interwencji głównego inspektora pracy inż. Klotta. Strajkujący przystąpili we wtorek do pracy. Z pracownikami ma być zawarta umowa zbiorowa, a strajkujący otrzymają nieznaczną podwyżkę płac. Ostatnia konferencja w tej sprawie odbędzie się 4 kwietnia.

Walec drogowy

Zarząd Miejski postanowił zakupić walec do robót drogowych za 25000 złotych.

Z Organizacji Miejskiej O. Z. N.

Sekretariat Obozu Zjednoczenia Narodowego w Częstochowie mieści się w lokalu **przy ul. Najśw. Panny Marii 29, I piętro front** i czynny jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt **w godz. od 19 — 20.**

Echa ze Spółdz. Banku Ludowego

Jak się dowiadujemy, to wszystko co pisaliśmy w swoim czasie o Spółdz. Banku Ludowym odbija się dzisiaj swoistym echem, a niewątpliwie znajdzie jeszcze szerokie potwierdzenie w obszernych relacjach.

Obecnie np. rozegrać się ma jeden z epizodów, ilustrujących panujące w tej instytucji stosunki.

Mianowicie w dniu 5 bm. odbędzie się w tutejszym Sądzie Grodzkim rozprawa o zniesławienie przez p. Januszewskiego, dyrektora Spółdz. Banku Lud. — b. przewodniczącego Rady Nadzorczej tego Banku, p. Pawłowskiego.

Przy tej sposobności dowiemy się napewno nowych, ciekawych szczegółów odnośnie gospodarki, panującej w Spółdz. Banku Ludowym.

Może nareszcie Warta będzie rzeką, a nie rynsztokiem

Miejscowe Towarzystwo Przyjaciół Częstochowy zajęło się obecnie sprawą oczyszczenia Warty, która przypomina raczej cuchnący rynsztok, niż rzekę, a to dlatego, że położone nad brzegiem rzeki zakłady przemysłowe zanieczyszczają wodę mało wonnymi ściekami. Należy się spodziewać, że te starania T-wa Przyjaciół Częstochowy spotkają się z należytym zrozumieniem tam gdzie należy i przy regulacji Warty, wzięte będzie pod uwagę oczyszczenie jej wód.

O podwyżkę płac

Pracownicy zakładów wyrobów drzewnych „Strug" wystąpili z żądaniem podwyżki płac.

Zabawa kwietniowa

W sobotę 3 bm. staraniem połączonych patronatów gimnazjum im. H. Sienkiewicza odbędzie się w sali tegoż gimnazjum ciekawa „zabawa kwietniowa". Początek o godz. 8 ej wiecz.

„Czarna kawa"

W sobotę 3 b. m. w lokalu „Grand Cafe" urządzają akademicy tradycyjną „czarną kawę". Początek o godz. 21. Zaproszenia w Stowarzyszeniu Kupców Polskich (Dąbrowskiego 1).

Baczność właściciele domów!

Miejska komisja sanitarna rozpoczęła wiosenny przegląd posesyj w mieście.

Kiedy odbędą się egzaminy maturalne

Na podstawie rozporządzenia kurat. okr. szk. krakowskiego, piśmienne egzaminy dojrzałości w gimnazjach państwowych i prywatnych na terenie podległym kuratorium odbędą się w b. r. szk. równocześnie w jednym terminie w następującym porządku kolejnym: *26 kwietnia* — polski i historia, *27 kwietnia* — matematyka, *28 kwietnia* łacina, *29 kwietnia* języki obce nowożytne, *30 kwietnia* — fizyka.

Lekcje w klasach ósmych zakończą się w piątek, *23 kwietnia*, przy czym niezwłocznie będzie dokonana klasyfikacja dopuszczonych do matury.

Egzaminy ustne odbywać się będą w terminach przewidzianych przez przewodniczących poszczególnych komisji.

Wszelkie prace z przeprowadzeniem egzaminów dojrzałości zakończone będą w dniu *29 maja*.

Podatki płatne w kwietniu

W kwietniu płatne są następujące podatki:

do dnia 25 kwietnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1937, przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłoszenia sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw—przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe I i V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 15 kwietnia — I rata półroczna podatku dochodowego od uposażeń;

do dnia 7 kwietnia—podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłacanych przez służbodawcę w marcu 1937 roku;

do dnia 30 kwietnia—I rata półroczna na podatki od lokali za rok 1937.

Ważne dla podatników

orzeczenie N. Trybunału Adm.

Wiadomo wszystkim płatnikom podatków, że mimo uchylenia wymiaru wskutek odwołania, urzędy skarbowe nie umarzały kosztów egzekucyjnych, niby na podstawie zasady prawnej, że „odwołanie nie wstrzymuje obowiązku zapłacenia podatku". Z tej zasady wysnuwały urzędy skarbowe wniosek, że wymierzony przez 1 szą instancję podatek, względnie związana z nim należność uboczna (egzekucyjna), staje się definitywną „należnością" i musi być przez płatnika bez względu na wynik postępowania odwoławczego uiszczona.

Obecnie wyjaśnia tę sprawę ostatecznie — i to na korzyść tezy, bronionej przez podatników, wyrok Najwyższego Trybunału Adm. z dnia 10 lutego 1937 r. (l. rej. 9858 34), który głosi następującą zasadę prawną:

„Umorzenie należności podatkowej z tytułu braku obowiązku podatkowego obejmuje z samego prawa wszystkie należności uboczne, związane z tą należnością".

W sprawie zgłoszeń lokali dla pielgrzymki Ziemiaństwa

Informujemy, że zapisy zgłoszonych kwater dla uczestników wielkiej pielgrzymki ziemiaństwa polskiego, jaka odbędzie się w dniach 2 i 3 czerwca br. przyjmuje firma Cz. Nowicki, **ulica 7-miu Kamienic 29, tel. 12 09.**

Pożądane jest, aby wszystkie domy chrześcijańskie, mogące na ten czas oddać za wynagrodzeniem do dyspozycji odpowiednie lokale, zgłosiły wcześniej adresy.

Dokąd pójdziemy w niedzielę

M. TEATR KAMERALNY: „Sztuba"

Kina.

EDEN: „Piętro wyżej"
LUNA: „Romeo i Julia"
STYLOWY: „Weseli biedacy",

Sowiety przodują
w wyścigu zbrojeń

Nowy Jork.—Towarzystwo naukowo-polityczne „Foreign Policy Association" ogłosiło cyfry wydatków różnych państw na zbrojenia, w przeliczeniu na dolary. Według danych towarzystwa w r. 1936 wydano na zbrojenia w dolarachj **ZSSR — 2.953 miliony, Niemcy — 2.600 milionów, Stany Zjednoczone 964 miliony, Włochy—870 milionów Anglia — 846 milionów, Francja — 716 milionów, Japonia — 307 milionów.** W ciągu dwóch ostatnich lat wydatki na zbrojenia podniosły się. w Niemczech o 580 proc., we Włoszech o 231 proc., w ZSSR o 200 proc, w Japonii tylko o 13 procent.

200 skazanych
w wielkim procesie bolszewickim.

W ub. niedzielę zapadł wyrok w procesie tajnej organizacji bolszewickiej, dążącej do wywołania zamieszek w prowincji Mukden i Antung. 200 osób, w tej liczbie wielu urzędników, nauczycieli i kupców zostało skazanych przez sąd wojenny na śmierć lub kary więzienia.

„Szalony fakir z Ipsi"
wypowiedział wojnę Anglii

Według wiadomości nadeszłych z Delhi, rozruchy w Waziristanie nie ustają. Powstańcy muzułmanie dokonali szeregu napadów, plądrując wsie i miasta. Jeden z przywódców powstańców „szalony fakir z Ipsi" odrzucił propozycje pokojowe władz angielskich.

W związku z ostatnimi wydarzeniami władze angielskie liczą się z rozszerzeniem się rozruchów na granicy północno zachodniej Indii.

ŚWIĘTO NARODOWE GRECJI



Przed paroma dniami odbyły się w całej Grecji wielkie uroczystości narodowe, związane ze 107-ą rocznicą odzyskania niepodległości kraju. Zdjęcie nasze przedstawia fragment z wielkiej rewii w Atenach. Przed królem greckim Jerzym II-gim defiluje gwardia królewska.

Wiadomości w kilku wierszach
Z KRAJU

Zgon Karola Szymanowskiego. — W ub poniedziałek zmarł w sanatorium w Lozannie największy ze współczesnych kompozytorów polskich, autor przecudnego „Stabat Mater" i słynnego baletu góralskiego „Harnasie", ś. p. Karol Szymanowski.

Andrzej Strug ciężko chory. — W stanie zdrowia Andrzeja Struga, jednego z najwybitniejszych pisarzy współczesnej Polski, który niedawno zapadł na zdrowiu, nastąpiło znaczne pogorszenie.

Polska — Węgry 10:6. — W drugi dzień świąt Wielkiejnocy rozegrano w Warszawie międzypaństwowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier, z wynikiem 10.6 na korzyść Polski.

Wymarzło wiele pasiek w Małopolsce Wschodniej wskutek ostatnich gwałtownych zmian pogody. Właściciele spodziewają się skąpego zbioru miodu i dlatego już obecnie daje się zauważyć zwyżka cen miodu.

Migawki tygodniowe

Święta minęły na ogół spokojnie i nie dostarczyły spragnionym sensacji pracownikom pióra i nożyczek (redakcyjnych) ciekawszego tematu.

Boć przecież nie można brać pod uwagę sporadycznych wypadków zatknięcia się jajkiem czy też zalania w pestkę, co jest zjawiskiem naturalnym zwłaszcza w święta.

A przepraszam! Zupełnie zapomniałem, że jednak w Częstochowie wydarzyło się coś, co może mieć „ogromny" wpływ na rozwój wypadków w Hiszpanii.

Przestał ukazywać się, a następnie zmienił szatę z żydowskiego na semicki, „wielki" dziennik (a raczej .....) mianujący się szumnie pismem demokratycznym.

Gazetka ta redagowana przez żydków, a będąca pod opiekuńczymi skrzydłami znanego, miejscowego działacza politycznego, wzięła sobie za cel „wygranie" wojny w Hiszpanii przez czerwonych.

To nic, że nawet komunikaty komunistyczne głosiły porażki swych wojsk. W gazetce tej wszystko było odwrotnie. Zwycięstwa na lądzie, morzu i powietrzu, sypały się jak z rogu obfitości. Doszło do tego, że redaktorzy zdobyli całą Hiszpanię w..... Częstochowie, gdy tymczasem wojska powstańcze zdobyli prawie całą Hiszpanię w Hiszpanii.

A możeby tak tych „pisarzy" spod czerwonego znaku wysłać do Walencji lub Barcelony?

Niechby tam wyładowali swoją rasową „odwagę".

W ogóle trzeba żałować, że nie zwerbowaliśmy z pół miliona „bohaterskich Machabeuszów" i nie posłaliśmy rządowi czerwonemu w Hiszpanii jako zamianę za pomarańcze. Ktoby lepiej na tej tranzakcji wyszedł, to chyba wiadome.

Kiedy już zapędziłem się aż na wody hiszpańskie, wspomnę też o niepozbawionym trafności artykule zamieszczonym w jednym z krajowych dzienników.

Nieznany autor wyliczył, że jeśli broniło Alkazaru 500 bohaterów, to biorąc pod uwagę nasze stosunki byłoby ich za lat dziesięć 5000, a za lat dwadzieścia 10.000.

Jest to trochę dziwna matematyka. O ile jednak doliczymy do prawdziwych obrońców wszystkich tych, co przeciwko nim walczyli, tych co o tym słyszeli, wszystkich krewnych i znajomych, to jakoś na tę liczbę wyjdziemy.

A u nas?

W tym miejscu westchnę i proszę, aby Sz. Czytelnicy sami sobie odpowiedzieli.

Oczywiście sprawa ta łączy się nierozerwalnie z drugą — tak zwaną „protekcją".

Jest to zmora naszego społecznego i gospodarczego życia, wyciskającą swoje szkaradne piętno i podrywająca zaufanie społeczeństwa do wszelkich uczciwych poczynań.

Słyszałem np. taki kawałek. W jednym z miast b. Kongresówki, przeprowadzano egzamin kandydatów do służby samorządowej.

Egzaminator podobno w ten sposób zadawał pytania:

A ta skąd pan pochodzi?

Ja jestem panie referencie, odparł delikwent, z Częstochowy.

A to przecie głupi naród, — mruknął pan referent, tam każdy to dziad, jak nie z zawodu to z amatorstwa.

A ta pan skąd?

Ja jestem z Sosnowca, odrzekł drugi.

O! to jeszcze gorzej. Co was tam mogli nauczyć? Tytuły naukowe macie?

A pan? Spytał trzeciego.

A... ja panie referencie jestem z Kołomyi. Ta doktór praw jestem.

O to co innego, uśmiechnął się pan referent. Ta widać na pierwszy rzut oka wrodzoną inteligencję. Przyjmujemy cię kolego z otwartymi rękami. Ot! takich nam potrzeba!

Będziesz pan referentem ! wydziału i t. d.

***

Chciałbym z całego serca, żeby to był kawał.

Eski.

Żydzi nie płacą na Pomoc Zimową
a są jedynymi dostawcami Kom. Pomocy Zimowej

Z Będzina donoszą o dwóch niezwykle charakterystycznych dokumentach, świadczących zarówno o niezrozumieniu sprawy wśród pewnych kół jak też o skandalicznym wprost postępowaniu miejscowych przywódców Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym. W pierwszym dokumencie podany jest wykaz sklepów, wydających artykuły spożywcze za talony Komitetu w Będzinie. Oto on:

A. Binsztok
A. D. Brauner,
R. Grajcar,
I. Gryngras,
Z. Kornfeld,
J. Krycler,
L. Kupferberg,
A Lask,
Ch. Skoczylas,
A. L. Wilkom i
N Frajman.

Po nazwiskach poznać można, że Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej w Bedzinie poczynił zakupy wyłącznie w sklepach żydowskich. Czyżby nie było w Będzinie solidnego sklepu polskiego? Znając moralność kupców żydów można bez wątpienia stwierdzić, że towar dostarczany przez kupców żydów nie jest bynajmniej lepszy od tego, które go dostarczyłby kupiec polski.

Jednak na tym nie dosyć. Skandalicznie wprost wygląda powyższy dokument w oświetleniu innego, który jest nam znany. Podajemy poniżej wezwanie Komitetu do uiszczenia zaległych składek. Znów nazwiska „rasowe".

Wezwanie

Wobec kilkakrotnych, bezskutecznych wezwań, Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych—zmuszony jest tą drogą zwrócić się do niżej wykazanych osób aby spełniły swój obowiązek obywatelski i uregulowały zaległości w możliwie najkrótszym terminie.

Pod tym figuruje spis 49 nazwisk, w tym jest 48 żydowskich i jedno polskie.

Żydzi nie płacą składek i jednocześ nie są dostawcami komitetu. Należy z tym skandalem jak najprędzej skończyć. Nie możemy pozwolić na to, aby pieniądze zebrane wśród ofiarnego społeczeństwa polskiego bogaciły wrogów narodu polskiego i używane były w sposób tak karygodny.

Belgia uzyskuje pełny dobrobyt
znosząc zarazem podatek kryzysowy

Na wniosek premiera Van Zeelanda — rząd belgijski postanowił znieść z dn. 1 lipca br. podatek kryzysowy, który był ściągany z każdego uposażenia w najrozmaitszych oprocentowaniach w stosunku do jego wysokości. Podatek ten wynosi z górą *pół miliarda franków rocznie.*

Jest to już *trzecia redukcja podatków*, przeprowadzona *od roku* przez rząd Van Zeelanda. Nastąpiła ona wskutek *olbrzymiej poprawy gospodarczej* i zwiększenia się z tego powodu wpływów. *Każdy miesiąc przynosi olbrzymią nadwyżkę dochodów nad wydatkami,* przewyższającą najbardziej optymistyczne przewidywania.

Wraz z tym *zmniejszają się jednocześ nie w ogromny sposób wydatki, przewidziane w funduszu bezrobocia.* Liczba bezrobotnych jest w chwili obecnej dokładnie *o połowę mniejszą*, niż w roku ubiegłym o tej samej porze i wynosi około 130 000. Od czasu objęcia kierownictwa rządu przez Van Zeelanda, *przeszło 150.000 bezrobotnych znalazło pracę.* Obok więc ciągłego zwiększania się wpływów skarbowych, wskutek odzyskania przez Belgię dobrobytu, zmniejszają się jednocześnie wielkie wydatki, które poświęcano na wspomaganie bezrobotnych Minister Van Isacker przewiduje poza tym, iż *w okresie letnim bezrobocie w Belgii wogóle zniknie*

Oby i u nas któryś z pp. przedstawicieli Rządu wyraził podobne przekonanie o zupełnym zlikwidowaniu bezrobocia w nadchodzącym sezonie, a byłby to już wielki sukces na drodze do osiągnięcia ogólnego dobrobytu w kraju.

120.000 zabitych i 400.000 rannych
oto skutki hiszpańskiej wojny domowej

W prasie francuskiej ukazał się bilans trwającej od 7 i pól miesiąca wojny domowej w Hiszpanii.

Ofiary w ludziach po obu stronach, według danych znajdujących się w posiadaniu francuskiej centrali związków zawodowych, wynoszą 101.500 osób zabitych (dane na dzień 10 marca r. b.) Liczba rannych przekracza 300 000 żołnierzy, członków milicji ludowej, karlistów, faszystowskiej falangi itd.

Niewspółmiernie wysoki stosunek zabitych do rannych tłumaczy się szczególnie okrutnym charakterem hiszpańskiej wojny domowej, masowymi egzekucjami, rozstrzeliwaniem bez sądu. Liczba zabitych i rannych spośród ludności cywilnej wynosić ma około 20 000 zabitych i ponad 100.000 rannych.

Wojna domowa dotychczas kosztowała rząd madrycki około 3 miliardów dolarów. Wartość otrzymanych przez powstańców samolotów i sprzętu wojennego ze strony Włoch i Niemiec przekraczała 700 milionów dolarów. Natomiast wartość nadesłanej przez Sowiety amunicji, materiału chemicznego, jak również wartość sprzętu, jaki nadszedł z Meksyku, Stanów Zjedn. Ameryki Półn. i z sąsiedzkiej Francji przekracza sumę 2 miliardów dolarów.

Wiadomości w kilku wierszach
z zagranicy

Bogate pokłady węgla odkryli Włosi w Abisynii, w odległości około 200 km. na północny zachód od Addis Abeby. Jest to węgiel najlepszego gatunku, t. zw. antracyt.

Największa stacja telewizyjna. Na wystawie światowej w Paryżu francuskie min. poczt i tel. udzieliło jednej z firm francuskich zamówienia na budowę telewizyjnej stacji nadawczej. Stacja ta będzie pracowała już na tegorocznej wystawie paryskiej i będzie największą z dotychczas wykonanych.

Prom z 24 pasażerami zatonął. — U południowych wybrzeży Korei zatonął prom. 24 pasażerów znalazło śmierć w morzu.

Kradzież radu. W instytucie radowym w Pradze czeskiej skradziono 10.55 miligramów radu w platynowym opakowaniu. Skradziony rad przedstawia wartość 16.985 koron.

38-me dziecko 89-letniego starca. W miasteczku Brooksville w stanie Floryda 89-letniemu Murzynowi, byłemu niewolnikowi, A. Douglasowi, **urodziło się 38-me dziecko z trzynastej jego żony**. Najstarszy syn A. Douglasa ma 66 lat.

13 osób zginęło w katastrofie lotniczej. W pobliżu Pittsburga (St. Zjednoczone) runął na ziemię wielki samolot pasażerski. Znajdujące się w samolocie 13 osób, w tej liczbie 10 pasażerów, poniosło śmierć.

Pociąg pośpieszny, idący do Bordeaux, wykoleił się na przejeździe kolejowym w odległości 5 km od st. Dax. Cztery ostatnie wagony wyskoczyły z szyn i spadły z nasypu. Dotychczas stwierdzono 3 zabitych i ok. 60 rannych.

W kopalni węgla Victoria - Vulcan w pobliżu Brasow w Siedmiogrodzie nastąpił wybuch gazów, od którego 5 górników zostało zabitych, a kilkunastu odniosło ciężkie rany.

W miejscowości Reszica (Rumunia) dwóch braci Puiu, w wieku 8 i 10 lat, bawiąc się na podwórzu, znaleźli zwisający na ziemi drut od zerwanej wiatrem anteny radiowej. Gdy chłopcy pochwycili drut, zostali porażeni prądem, bowiem drugi koniec anteny zaplątał się w przewód wysokiego napięcia.

Na linii kolejowej Wiedeń — Hegyeshalom (granica węgierska) zderzyły się dwa pociągi osobowe. 16 osób zostało ciężko rannych.

W Alpach Słoweńskich w pobliżu Terwicz 28 narciarzy, biorących udział w zawodach, zostało zaskoczonych przez lawinę. Dziewięciu narciarzy stoczyło się w przepaść i poniosło śmierć, a wszyscy pozostali odnieśli cięższe i lżejsze obrażenia.

Z Johannisburga donoszą, że w jednej z tamtejszych kopalni zerwała się winda napełniona robotnikami. 35 robotników poniosło śmierć.

Składajmy ofiary
na Fundusz Obrony Narodowej.

SZKOŁA ŻYCIA

Przeczytaj te myśli uważnie!

*
* *

Naród bez własnej marynarki handlowej jest jak ptak bez skrzydeł, jak ryba bez pletw, jak jeleń o kuli. Jest podobny do rycerza o mieczu drewnianym, jest helotem i niewolnikiem innych narodów, kto nie ma udziału w użytkowaniu morza, ten się wykluczył z korzystania z bogactw świata, ten nie jest dzieckiem, lecz pasierbem Pana Boga.
Fr List.

*
* *

Do tych należy jutrzejszy dzień,
Co nowych łakną zdobyczy:
Kto się usuwa w ciszę i w cień
Ten się do żywych nie liczy.
Dziś hasłem walka—trudno już
Milczeniem przeczyć jej skrycie;
Dziś trzeba zstąpić w sam środek burz,
Potrzeba walczyć o życie!
(*Asnyk—„Dzisiejszym idealistom"*).

*
* *

Tylko te społeczeństwa są zdrowe, w których żadna klasa nie jest zaniedbana i żadna nie rozwija się kosztem innej.
(*B. Prus—„Szkic programu"*)

*
* *

W pracy społecznej potrzeba być artystą i jak rzeźbiarz lepić, albo wyciosywać z ludzkich gromad... posągi
(*B. Prus—„Emancypantki"*)

*
* *

Bogaty winien być skarbnikiem narodu, a każdy człowiek powinien utrzymywać się z własnej pracy.
(*B. Prus—„Szkic programu"*)

*
* *

Pieniądz jest Bogiem żydów na ziemi, zysk całym celem ich życia.
St. Borzykowski
(*„Historia powstania listopadowego"*)

O zmianę orientacji życiowej młodzieży

Rok 1937 rozpoczął się pod znakiem wyraźnej poprawy koniunktury gospodarczej w kraju.

Można to zaobserwować niemal że na każdym odcinku życia gospodarczego, gdzie wszędzie zauważyć się daje wydatny wzrost produkcji artykułów przemysłowych, jak również i większe zapotrzebowanie sił fachowych na kierownicze stanowiska w warsztatach i fabrykach przemysłowych.

Niezależnie od tego, dziedzina naszego handlu, która do tej pory była prawie że wyłączną domeną żydostwa, domaga się obecnie uzdrowienia jej i zajęcia się nią ze strony ludzi uczciwych i wyrobionych dostatecznie w handlu, którzy mogliby w ten sposób przyczynić się także w dużej mierze do częściowego uwolnienia życia gospodarczego Polski spod szkodliwych wpływów żydowskich.

W związku z tym zauważyć się daje od pewnego czasu zdrowy pęd bardziej aktywnych i przedsiębiorczych jednostek w społeczeństwie polskim do tworzenia i zakładania nowych placówek handlowych.

Obserwując ten nawskroś dodatni objaw z całą pewnością przypuszczać należy, że większość z tych pionierów polskiego życia gospodarczego znajdzie w handlu powodzenie i zasłużone poparcie ze strony szerokich warstw ludności polskiej.

To też najpierwszym zagadnieniem w spółczesnym życiu gospodarczym Polski, mającym na celu częściowe zlikwidowanie ogólnego kryzysu i bezrobocia wśród naszej młodzieży, jest sprawa dania jej należytego przygotowania teoretycznego i praktycznego w zakresie prowadzenia samodzielnych placówek handlowych, jak również przyjście jej z pomocą ze strony czynników urzędowych i starszego społeczeństwa, w celu zachęcenia jej do tworzenia nowych, własnych warsztatów pracy, przy których będzie ona mogła zużytkować produktywnie swoją energię i s i ł y młodzieńcze, zdobywając tym samym pełną niezależność materialną i głębokie wewnętrzne przeświadczenie, że służy wielkiej sprawie budowania gospodarczej potęgi Polski i unarodowienia jej handlu.

Poza tym zrealizowanie tego aktualnego problemu wychowawczego wśród młodzieży w Polsce, doprowadziłoby siłą rzeczy do przełamania t. zw. muru chińskiego, jakim odgradza się jeszcze większość naszej młodzieży od handlu.

Z tych względów, niezwlekając dłużej, należałoby już dziś pomyśleć nad tym, aby wykorzystując nastający u nas okres „prosperity", zmienić odpowiednio kurs orientacji życiowej młodzieży w stosunku do zagadnień ogólno-państwowych, i pchnąć ją na drogę do zakładania i tworzenia samodzielnych placówek handlowych, gdzie czeka ją niewątpliwie powodzenie i odniesienie pełnych sukcesów życiowych. (*m*).

W jakiej szkole kształcić młodzież

Począwszy od piątku dn. 9 kwietnia Polskie Radio nadawać będzie stale w piątki i poniedziałki o godz. 17 cykl złożony z ośmiu odczytów na temat dalszego kształcenia młodzieży po ukończeniu gimnazjum. Odczyty te mają wielkie znaczenie informacyjne dla nauczycieli, rodziców i uczniów.

Program odczytów radiowych jest następujący:
9.4 — „Licea ogólnokształcące"—wygł. wiz. St. Seweryn;
12.4 — „Program liceów ogólnokształcących" — wygł. dr. B. Suchodolski (odczyt dla nauczycieli);
16.4 — „Program liceów ogólnokształcących" — dr. B. Suchodolski (odczyt dla rodziców);
19.4 — „Organizacja liceów pedagogicznych" wiz. Z. Szulczyński;
23.4 — „Program liceów pedagogicznych"— M. Dzierzbicka;
26.4—„Licea przemysłowe"—nacz. G. Hensel.
30.4—„Licea handlowe"—nacz. J. Chodorowski;
3.5 — „Licea rolnicze"—nacz. S. Wiśniewski.

Popęd do samodzielności

Całą ożywioną naturę przenika jedna wielka myśl: samodzielność. Dopóki człowiek nie jest jeszcze zdolny do opiekowania się samym sobą, to wedle praw natury, rodzice wykonywują nad nim opiekę.

Wraz z wykształceniem własnych sił ustaje ten obowiązek rodzicielski i jego miejsce zastępuje *pomoc własna.* Te koleje przesuwają się codziennie przed naszymi oczyma w bezrozumnym świecie zwierzęcym.

Ptak dopóty tylko zajmuje się swoimi młodymi, dopóki one z własnych skrzydeł korzystać nie umieją. Potem następuje zwykłe rozstanie. Tak dzieje się wszędzie w świecie zwierzęcym.

Dla tego też *własna pomoc jest prawem natury*, na uszanowaniu którego polega byt świata. Jeżeli natomiast nie wystarczają siły pojedynczej lub kilku istot do zaspokojenia potrzeb, do zapewnienia sobie obrony, pożywienia lub schronienia, wtedy to słabe w odosobnieniu siły jednostek, *łączą się w jedną wspólną potęgę* — i dzieło idzie pomyślnie.

Pszczoła i mrówka — zjawisko to najdokładniej sprawdzają. Ule i mrowiska są to stowarzyszenia zwierzęce, uorganizowane na naturalnej podstawie wzajemnej pomocy. I jakich zdumiewających dzieł dokonywują te odrębne stworzenia przez to tylko, że swoje tak niedołężne siły łączą i ku jednemu kierują celowi.

To co powiedziano o zwierzętach, można stosować i do człowieka, bo człowiek żyje wśród natury i jest podległy jej prawom. To tylko, że on *za pomocą swego umysłu* te prawa poznać i nimi według wymagań rozumu posługiwać się może, podnosi go ponad zwierzę niewolniczo posłuszne naturze, i pozwala mu *myśleć o czymś wyższym*, nie o samym zaspakajaniu potrzeb cielesnych.

Człowiek ma życie duchowe, świadome siebie, wolne, i dlatego dąży *przez harmonijne wykształcenie* swoich sił fizycznych i umysłowych do rozwinięcia tego życia, o ile można najdoskonalej. Im lepiej to się uda, tym więcej będzie w stanie sam sobie pomagać, sam sobie wystarczać. Wolny człowiek, należycie rozwinięty, myśli przede wszystkim o tym, żeby na niezależnym stanowisku sam o siebie się troszczył i własne swe potrzeby zaspakajał osobistym natężeniem sił, czyli tym, co my *pracą* zowiemy.

Im większe będzie to osobiste natężenie sił, im dalszym i wznioślejszym będzie cel, który sobie duch ludzki wytknął, tym silniej i konieczniej objawi się ów *popęd do samodzielności.*

Popęd do użycia sił własnych jest wrodzony każdemu organizmowi, przeznaczonemu do życia.

Tylko nieszczęśliwym istotom, którym natura *odmówiła zdolności* własnego sobie pomagania, musi troskliwa ręka miłości dostarczyć rzeczy potrzebnych. Poza tym nikomu już nie służy prawo do obcego wsparcia. Chwilowa potrzeba wymaga co najwyżej dorywczej pomocy obcych, jeżeli nie chcemy, ażeby *złe się utrwaliło.* *S.S.*

Na skutek lekkomyślności naszych ojców, handel, przemysł i nieruchomości znalazły się w rękach żydowskich. Polak współczesny **nie może nadal** popełniać takich błędów i dlatego popierać musi polskie placówki!

HUMOR i SATYRA

DEPESZA.

Ministerstwo Poczt wydało rozporządzenie, by ważne depesze donoszące o pożarach, epidemiach i katastrofach były przyjmowane bezpłatnie. Zjawił się niedawno w gmachu Urzędu Pocztowego na pl. Napoleona żydek z depeszą:

Cała szkoła w New London wyleciała w powietrze! 500 zabitych, przyjadę w piątek wieczorem, śledzie wysłane. Abram.

— Co jest? Jeszcze pani za mała katastrofa? Pani jest antysemitka, pani nie słucha ministra! — krzyczał Abram na całą salę, gdy urzędniczka zażądała zapłaty. („ABC")

DOBRY SPOSÓB

— Nie poślubię Karola, bo jest niedowiarkiem i nie wierzy w piekło.

— Wyjdź za niego, to uwierzy.

W SĄDZIE

Sędzia do oskarżonego:

— Za co rozbił pan głowę sąsiadowi?

— Bo nazwał mnie durniem.

— Czyż to jest taka straszna obelga?

— Dla pana sędziego może nie, ale dla mnie tak!..

...A W DOLINIE ZIELONO

Stara panna, o dobrze już przyprószonej siwizną głowie, wychodzi za mąż. Znajome uprzedzają, że to krok w tym wieku ryzykowny, ale panna na to

— Nieraz już w górach padał śnieg, a w dolinie wszystko jeszcze zielone.

MEDAL

— A cóż to za medal macie na szyi panie Antoni?

— A to ten, co go moja krowa dostała na wystawie.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, ul. Najśw. Marii Panny 41